

Cena numeru
800 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie mk. 21,000
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 26 Cor
poza Łodzią egz. 830
Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXVI r.,
istnienia**

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda, dnia 4 lipca 1923 r.

TELEFONEM Z WARSZAWY

ŚCISŁA RADA WOJENNA.

*) W poniedziałek zakończyła Ścisła Rada Wojenna obrady nad projektem rządowym organizacji naczelnych władz wojskowych, a w chwili zamknięcia obrad p. Piłsudski oświadczył, że składa przewodnictwo Rady i pożegnał się z jej członkami.

PRZEBUDOWA WEZŁA KOLEJOWEGO

*) Dn. 3 bm. odbyła się w sali konferencyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych pod przewodnictwem p. ministra Kiernika konferencja w sprawie przebudowy węzła kolejowego warszawskiego. Po dyskusji konferencja doszła do przekonania, że budowa tunelu płytkego pod Warszawą nie następuje specjalnych trudności. Przedstawiciel ministerstwa kolei oświadczył, że koszty z tem związane będą uwzględnione w kosztorysie ministerstwa kolei żelaznych. Minister spraw wewnętrznych stwierdził pomyślny przebieg konferencji, wyrażając podziękowanie interesowanym czynnikom za pełne zrozumienie potrzeb państwa.

LIKWIDACJA STRAJKU KOLEJOWEGO

*) Strajk kolejowy w obrębie dykcji lwowskiej i stanisławowskiej ma się ku końcowi. Pociągi kursują zupełnie normalnie istnieje silna tendencja powrotu do pracy.

PRACE FRANCUSKIEGO PARLAMENTU

PARYŻ 3-7 (PAT) Parlament francuski na zakończenie swej sesji, jaka przy padnie w końcu bieżącego tygodnia, obradować będzie do dnia 13 lipca, rząd bowiem wyraził życzenie, aby załatwione zostały sprawy ratyfikacji waszyngtońskiego układu morskiego oraz francusko-belgijskiego układu gospodarczego.

BEZSKUTECZNY PROTEST.

PARYŻ 3-7 (PAT) Wobec protestu rządu sowieków w sprawie sprzedaży floty Wranglowskiej, stacjonowanej w Bizerde rząd francuski odpowiedział, iż obecnie zostały sprzedane tylko statki pomocnicze, które nie są bynajmniej statkami wojennymi otrzymane zaś ze sprzedaży fundusze będą obrócone na potrzeby kosztów utrzymania pozostałej floty.

UTARTEM DROGAMI.

GENEWA 3-7 (PAT) Tutejszy konsystorz prawosławnej cerkwi zaprzecza temu, jakoby patriarcha Tichon miał zostać wydalony z cerkwi i oświadcza, że wiadomości te są kolportowane z Moskwy z wyraźnym celem zdyskredytowania patriarchy w oczach świata chrześcijańskiego.

UKŁAD HANDLOWY NIEMIECKO-HISPANISKI.

BERLIN 3-7 (PAT) Komunikat urzędu donosi, że układ handlowy niemiecko-hiszpański, którego termin upłynął 1 lipca przedłużono o trzy miesiące.

DŁUGI WĘGIERSKIE.

BUDAPESZT 3,7 (WW) Według ostatnio opublikowanego wykazu długi Węgier wynoszą: wobec Austrii 69 miliardów koron węgierskich, wobec Francji 89 i pół miliardów, wobec Belgii 12 i pół miliardów i 350 milionów wobec Grecji. Razem długi te wynoszą 170 miliardów.

W KOTLE NIEMIECKIM.

KATASTROFALNE POŁOŻENIE NIEMIEC

BERLIN 3,7 (PAT) Dolar doszedł wczoraj do 160 tysięcy marek niemieckich. Drożyzna wzrasta. Pertraktacje w sprawie wprowadzenia systemu plac, niezależnego od ogólnych wahań walutowych, będą jutro podjęte w kierownict-

wie min. pracy. W międzyczasie osiągnięto porozumienie w kierunku, iż normy opracowane przez statystyczny urząd pracy, będą ogłaszane w każdą środę, tak by mogły być zastosowane przy sobotnich wypłatach.

OBAWA PRZEWROTU.

BERLIN 3,7 (PAT) Sensacje wywołał tutaj artykuł berlińskiego organu centrowego „Germania“, który jedynie ogłasza obiegająca w kołach politycznych wiadomość, o tem, że radykalna prawica planuje zamach, mający na celu obalenie republikańskiej formy rządu. Or-

gan centrowy wzywa rząd i parlament do poczynienia energicznych zarządzeń celem obrony republikańskiego ustroju, gdyż ze względów na politykę wewnętrzną i zewnętrzną, Niemcy nie mogą mieć innej formy rządu, jak tylko republikańską.

ROZWIANE NADZIEJE.

BERLIN 3,7 (PAT) Nadziejom niemieckim na interwencję angielską w sprawie załebia Ruhry, względnie na poróżnienie Anglii z Francją, położyła kres depecha biura Reutersa, ogłoszona dziś rano. Depesza ta stwierdza, że o odosobnionej akcji Anglii i o odosobnionych rokowaniach angielsko-niemieckich nie może

być mowy. Wywołała ona w niemieckich kołach politycznych konsternację. To też prasa niemiecka podaje ją narazie bez komentarzy, nie wiedząc, jakie wobec niej zająć stanowisko, gdyż do wczoraj rozłam angielsko-francuski wydawał się rzeczą niuniknioną.

BIORA SIĘ DO NIEMIASZKÓW.

BERLIN 3,7 (AW) Jak donoszą z Dortmundu, francuskie władze okupacyjne wydały rozkaz, będący odwetem na ostatni zamach dynamitowy, w myśl którego na prawo i lewo od szyn kolejowych i kanałów wyznaczona zostaje strefa 200-metrowej szerokości, dokąd przystęp

jest wzbroniony bezwzględnie wszystkim, nie wyłączając i mieszkańców domów, położonych w tej strefie. Władze otrzymały rozkaz strzelania do każdego, kto przekroczy strefę wspomnianą.

W oczekiwaniu francuskiej odpowiedzi.

PRZEDWCZESNE DONIESIENIE O TRIŚCI ODPOWIEDZI. PRZYJACIELSKI CHARAKTER ROZMOWY POINCAREGO Z AMB. ANGIELSKIM.

LONDYN 3-7 (PAT) Ambasador francuski przybył wczoraj do Ministerstwa spraw zagranicznych, jednak wizyta jego dotyczyła wyłącznie rokowań w Lozannie. Wobec tego, że lord Curzon dopiero dziś powróci do Londynu, ambasador francuski przed jutrem nie będzie miał możności udzielić odpowiedzi Francji na kwestionariusz angielski. W angielskich kołach rządowych oświadczenia, że niedzielne doniesienia prasy o posiedzeniu na którym omawiane były

konkretne zamiary Anglii na wypadek odpowiedzi francuskiej, wypadające jako za dawalające, są przedwcześnie. Twierdzenie „Observera“ o tem, że ostatnia rozmowa między angielskim ambasadorem w Paryżu a Poincarem odbyła się w tonie kategorycznym i mało przyjaznym, jest wyssane z palca, gdyż lord Crewe doniósł w swym sprawozdaniu o tej rozmowie że miała ona bardzo przyjacielski charakter.

ODPOWIEŹ FRANCUSKA W DRODZE

LONDYN 3-7 (PAT) „Evening News“ donosi, że urząd spraw zagranicznych otrzymał oficjalne doniesienie, iż odpowiedź francuska na angielski kwestionariusz w sprawie zagłębia Ruhry znajduje się w drodze do Londynu.

KONFISKATA 2 MILJARDÓW MAREK NIEMIECKICH.

BERLIN 3-7 (PAT) W Glatberg 2 miliardów marek niemieckich. Władze okupacyjne skonfiskowały transport

DOBRA WOLA FRANCJI.

BERLIN 3,7 (AW) „Eche de Paris“ donosi, że Poincare przedstawił radzie ministrów instrukcje, jakie otrzymał ambasador francuski w Londynie w związku z kwestionariuszem angielskim.

Instrukcje te obejmują 40 stronice pisma maszynowego i — zdaniem Poincarego — są najlepszym dowodem, że Francja nie unika odpowiedzi na kwestionariusz angielski.

FRANCJA ZAŻA 31 MILJARDÓW MAREK ZŁOTYCH.

BERLIN 3,7 (AW) „Corriere della Sera“ informuje że w odpowiedzi francuskiej na kwestionariusz angielski rząd francuski żąda od Anglii 31 miliardów marek złotych. Z tych 26 miliardów żąda Francja tytułem odszkodowania, 5 zaś zażąda jako koszty okupacji

Stolica Apostolska a zamach w Duisburgu.

AKTY GWALTU, A NIE BIERNY OPÓR.

BERLIN 3-7 (AW) Papież wystosował za pośrednictwem kard. Gaspariego, na ręce nuncjusza papieskiego w Berlinie, Paccellego pismo treści następującej:

„W chwili, gdy Ojciec św. w poprzednim swym piśmie starał się skłonić mocarstwa do porozumienia pokojowego, zalecając unikanie wszystkiego, co wpłynęło na nie utrudniając, dowiaduje się z wielkim żalem o aktach sabotażu na terytorjum okupowanym i o innych aktach gwałtu, które kryją się pod płaszczkiem biernego oporu. Ojciec św. pragnie nawrócić rząd niemiecki na drogę zgody i pragnie odwrócić go z drogi zamachu, którą potępia.”

W związku z powyższym listem do nosi „Vorwärts”, iż zarząd frakcji socjalistycznej domagać się będzie od rządu Rzeszy wyjaśnienia jego stanowiska wobec polityki dynamitowej i sprecyzowania poglądów w tej sprawie. „Vorwärts” wątpi w dobrą wolę kanclerza Cuno i twierdzi, że kompromitacja rządu wobec ostatnich wypadków nie da się odwrócić.

oporu w zagłębiu Ruhry. Również zadaniem nuncjusza ma być wytworzenie w Berlinie atmosfery pojednawczej. Wiadomość powyższa wywołała w Rzymie wielkie poruszenie.

OJCIEC ŚW. O KONIECZNOŚCI ZANIECHANIA BIERNEGO OPORU.

BERLIN 3-7 (AW) Dzienniki berlińskie donoszą, iż Ojciec św. polecił nuncjuszowi apostolskiemu, Paccellemu, powziąć kroki u rządu niemieckiego, celem przekonania go o konieczności zaniechania biernego

oporu w zagłębiu Ruhry. Również zadaniem nuncjusza ma być wytworzenie w Berlinie atmosfery pojednawczej.

Wiadomość powyższa wywołała w Rzymie wielkie poruszenie.

ODPOWIEDŹ BELGJI NA PISMO OJCA ŚW.

BERLIN 3-7 (AW) Donoszą tutaj Brukseli, iż rząd belgijski odpowie na pismo

Ojca św. w sprawie Ruhr.

W SPRAWIE GWALTÓW NIEMIECKICH W ZAGŁĘBIU RUHRY.

RZYM 3-7 (PAT) „Giornale d'Italia” donosi, że ambasador belgijski przy Watykanie doręczył Papieżowi oraz kardynałowi

sekretarzowi stanu oficjalne dane o aktach przemocy, popełnionych ostatnio przez Niemcy.

PAPIEŻ PRZECIW NIEMIECKIEMU BANDYTYZMOWI.

PARYŻ 3-7 (PAT) „Matin” dowiadyje się, że nuncjusz papieski w Monachjum został upoważniony do przedstawienia kan-

clerzowi Cuno konieczności zaniechania biernego oporu, który doprowadza do ohydnych zamachów.

PRACE KOMISJI SEJMOWYCH.

WARSZAWA 3-7 (PAT) Na połączonym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej i rolnej przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o zakresie działalności ministra reformy rolnej.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej poseł Wierzbicki referował projekt ustawy o podatku majątkowym. Dyskusję postanowiono odroczyć do dnia 5 bm. celem porozumienia się stronnictw co do określenia stosunku, zwłaszcza co do ustalenia wartości majątków.

Senacka komisja oświaty i kultury rozpatrywała memoriał obywateli m. Łodzi w sprawie otwarcia w tym mieście wyższej uczelni. Postanowiono zwrócić się do rządu

z prośbą o zwołanie specjalnej konferencji przedstawicieli nauki dla wyrażenia miarodajnych opinii.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do rozpatrywania budżetu M. S. Wojsk. Obecny minister skarbu Linde oświadczył, że komisja nie powinna przerywać prac nad budżetem, a to dla zapoznania się z sytuacją finansową państwa. Minister ze swej strony zajmie stanowisko wobec budżetu w najbliższych dniach. Dyskusję nad preliminarzem budżetowym M. S. Wojsk. odłożono do czasu, w którym komisja przynajmniej pobieżnie zapozna się z poszczególnymi pozycjami budżetu.

RADA MINISTRÓW APROBOWAŁA PROGRAM POLITYKI ZAGR. P. SEYDY.

WARSZAWA 3-7 (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów odbyła się szczegółowa dyskusja nad referatem o polityce zagranicznej, wygłoszonym w poniedziałek przez ministra Seydę. Dyskusja wykazała zgodność poglądów Rady Ministrów na zasadnicze linie programu polityki zagranicznej i na aktualne zagadnienia, leżące w jej zakresie i zakończyła się przyjęciem przez Radę Ministrów

do wiadomości referatu ministra spraw zagranicznych.

W dalszym ciągu zebrania minister Kiernik wygłosił wyczerpujący referat o zadaniach polityki wewnętrznej państwa, przedstawiając program najbliższych działań rządu w kierunku ujednostajnienia administracji, uregulowania spraw samorządowych i ustalenia linii polityki rządowej w walce z drożyzną.

Skuszone żądania Polski.

ZACHCIANKI WYS. KOMISARZA, POLSKA ZA ŚCISŁYM WYKONANIEM TRAKTATU WERSALSKIEGO.

GENEWA 3,7 (PAT) Już po złożeniu porządku dziennego, mającej się odbyć sesji rady Ligi Narodów wpłynęło ze strony wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, jak również ze strony polskiej wymaganie zajęcia się przez Radę Ligi następującymi sprawami: Wysoki komisarz zwrócił się do rady Ligi Narodów, prosząc ją o zbadanie czy art. 103 par. 2 traktatu wersalskiego i art. 39 konwencji paryskiej w jakikolwiek sposób ogranicza kompetencje wysokiego komisarza zajmowania się w pierwszej instancji sprawami, któreby mogły powstać między Polską a Gdańskiem na podstawie traktatu i innych następujących umów porozumień oraz konwencji, lub wszelkimi innymi sprawami, dotyczącymi stosunków

polsko-gdańskich. Poza tym komisarz prosił Radę Ligi aby zechciała zwrócić uwagę stron na orzeczenie, że wszelkie spory tego rodzaju mają być przedkładane pierwszej instancji do decyzji wysokiego komisarza i że wszelki inny sposób ich załatwiania z wyjątkiem porozumienia się stron jest całkowicie wykluczony przez literę i ducha traktatu wersalskiego oraz konwencji paryskiej.

Rząd Polski natomiast ze swej strony wystosował do Ligi Narodów obszerny memoriał, w którym a) zaznacza, że stanowczo nie może zgodzić się na jakąkolwiek bądź ingerencję w sprawy wewnętrzne Polski na podstawie art. 103 traktatu wersalskiego; b) ustala, że prawa Polski zawarowane traktatem wersalskim i

konwencja paryska wcale nie zostały urzeczywistnione; c) wymaga przeprowadzenia gruntownej rewizji obecnego stanu rzeczy w Gdańsku i rzeczywistego wprowadzenia w życie przepisów traktatu wersalskiego, zawartych w art. 100 i 108.

NALEŻNA ODPRAWA.

PARYŻ 3,7 (PAT) Rząd litewski poczynił kroki w Bernie w celu przyłączenia Klajpedy, jako terytorjum wchodzącego w skład Litwy, do międzynarodowej konwencji pocztowej o kolejach żelaznych. Konferencja ambasadorów zaprotestowała jednak przeciw temu, stwierdzając, że dotychczas odnośny statut kwestii Klajpedy nie został jeszcze podpisany.

DOŚĆ IM KRAWYCH RZĄDÓW.

LWÓW 3-7 (AW) „Gazeta Poranna” donosi z pogranicza polsko-sowieckiego, iż wrzenie w Sowdepji wyraża się ostatnio w czynnym oporze, uprawianym przeciwko przedstawicielom władz. Kilku inspektorów podatkowych w miejscowości Joanów, pod Tomskiem, zostało zamordowanych. Również we wsi Gniłowka, pod Kijowem, został zamordowany inspektor podatkowy.

Ciało zamordowanego leżało przez trzy dni na drodze, przyczem na szyi jego zawieszona była deseczka z napisem: „Tak zrobimy z każdym, kto przyjdzie po podatki”.

To samo źródło podaje wiadomości o potęgującym się stale wrzeniu w armii sowieckiej. Dokonano na tem tle masowych aresztowań, wśród oficerów, szczególnie w obwodach: Aschabadu, Taszkientu, oraz Krasnowodska. Aresztowania te zostały przeprowadzone w związku ze spiskiem wojskowym, który miał na celu uwolnienie obwodu Turkiestańskiego od bolszewików.

PATRYARCHA TICHON NA WOLNOŚCI.

MOSKWA 3,7 (PAT) Wczoraj w monasterze Dońskim odprawił patriarcha Tichon wobec tłumnie zgromadzonych wiernych pierwsze po swym zwolnieniu z aresztu publiczne nabożeństwo. Wśród zebranych panował nastrój podniosły i uroczysty. Wbrew rozpowszechnianym pogłoskom, jakoby Tichon miał uczynić publiczne wyznanie żalu za swą dotychczasową działalność Tichon jedynie odprawił nabożeństwo oraz udzielił błogosławieństwa zebrany.

KONFERENCJA FRANCUSKO-ANG.

BERLIN 3,7 (AW) „Air Nouvelle” donosi, iż miarodajne koła francuskie zdecydowały się wyrazić swą zgodę na odbycie francusko-angielskiej konferencji reparacyjnej.

Do Londynu udadzą się rzeczoznawcy francuscy, poczem nastąpi spotkanie Poincarégo z Baldwinem.

SOCJALIŚCI PRZECIW AKTOM SABOTAŻU.

BERLIN 3,7 (PAT) Frakcja socjal-demokratyczna Reichstagu zamierza wystąpić przeciw aktom sabotażu, które wyrządzają niemieckiemu narodowi wielką szkodę.

Z LOZANSKICH OBRAD.

LOZANNA 3,7 (PAT) Dzisiejsze wspólne posiedzenie przedstawicieli państw ententy i delegacji tureckiej zajmowało się wyłącznie regulacją niezakończonych dotychczas spraw z resortu komisji gospodarczej i komisji finansowej.

Turcy oświadczyli gotowość zastosowania w pertraktacjach z Polską, Portugalją, Bułgarią i Czechosłowacją zasady układów handlowych. Najważniejszą kwestją bonów i kwestji koncesyj nie poruszano w zupełności.

DO CZEGO DOPROWADZIŁA GOSPODARKA BOLSZEWICKA.

LWÓW 3-7 (AW) „Gazeta Poranna” donosi z pogranicza polsko-sowieckiego o sytuacji, jaka się wytworzyła w republikach tatarskiej i baszkirskiej, gdzie w dniu 1 ozer wca ilość głodujących i pozbawionych środków do życia wynosiła 1.320.000, t. j. więcej niż połowę mieszkańców.

W BRAKU INNEJ ROBOTY.

LWÓW 3,7 (AW) Z Łucka donoszą, że 2 bm. odbyły się obrady polityków ukraińskich celem utworzenia nowego stronnictwa. Na zebraniu obecni byli delegaci ze Lwowa. Przewodniczył poseł Paszczuk.

Zebrani rekrutowali się przeważnie ze sfer radykalnych ukraińców galicyjskich.

Reforma wyborcza we Włoszech.

Obserwując bieżące dzieje parlamentarizmu w różnych krajach łatwo spostrzedz że izby prawodawcze nie są tem czem być powinny, że nie spełniają swego zadania należycie.

Na to skarżą się już oddawna we Francji, gdzie powstał nawet projekt ustanowienia po nad izbą, t. zw. rady technicznej złożonej z fachowców, której zadaniem byłoby decydować we wszystkich sprawach żywotnych dotyczących państwa i narodu.

Na braki obecnego ustroju parlamentarnego we Włoszech zwrócił uwagę Mussolini. Nasz młody parlamentarizm również wykazuje duże niedomagania.

Gdzie przyczyna? Przyczyna zdaje się jest wszędzie jedna i ta sama, a mianowicie: zbyt wielka ilość partji walka między niemi i brak stałej, zdeklarowanej, większości, zapewnionej na cały okres kadencji.

I znowu odrodzenie parlamentarizmu pochodzić będzie z Włoch.

Mussolini opracował projekt nowego ustroju parlamentarnego, na podstawie którego, to stronnictwo które otrzymało najwięcej głosów przy wyborach, otrzyma w izbie dwie trzecie mandatów, czyli tem samem otrzyma je bezwzględna większość, zatem możność wyłonienia swego rządu dla urzędywistnienia swego programu społecznego i politycznego. Pozostała trzecia część mandatów zostanie rozdzieloną między inne stronnictwa proporcjonalnie do ilości otrzymanych głosów.

Druga, że tak powiemy, inowacją w projekcie Mussoliniego, to stosunkowo mała ilość okręgów wyborczych; przewiduje się ich w projekcie, wszystkiego piętnaście dla całego Włoch. I słusznie. Myśla przewodnią projektu jest bowiem wybór prawodawców a nie krzykaczów lub manekinów, dla tego projekt przewiduje głosowanie nie na jednostki ale na całe listy, które oczywiście będą musiały być bardzo starannie dobrane.

Nauka nie poszła w las i doświadczenie nabyte z rozmaitego rodzaju Nittimi i towarzyszących im uchwaleniach, a także z praktyki wyborczej by Włochami rządzący Włosi.

Podział państwa na małą ilość okręgów wyborczych jest zupełnie słuszny, wszak izby ustawodawcze powołane są na to by ogarnąć całość rządów, by kierować polityką zewnętrzną państwa tak pod względem dyplomatycznym jak i handlowym oraz na to aby ustawami ramowymi wyznaczyć ogólne i główne wytyczne polityki wewnętrznej.

Obarczenie izb ustawodawczych troskami o lokalne interesy prowincji, dzielnic, powiatów czy gmin byłoby nonsensem. Gospodarstwo lokalne należy winno do lokalnych samorządów. Skoro o Włoszech mowa zapewne zrozumiała jest rzecza, że inne będą warunki miejscowe dla komunikacji, mieszkalnictwa, opieki społecznej i t. p. w okolicach południowych Neapolu a inne w północnych stronach Lombardji.

Samorzady lokalne mają zatem za zadanie przeprowadzić prace społeczne w warunkach jak najkorzystniejszych dla ogółu mieszkańców swego okręgu i dla dobra całego państwa zatem z tego ostatniego względu w ramach szeroko pojętej ustawy.

Porównując z naszymi stosunkami widzimy że u nas przeciętnie biorąc, samorzady dosyć sprawnie funkcjonują, szczególnie samorzady powiatowe, a jeżeli nie działają w zupełności sprawnie, przynajmniej to należy do brakowi samorządu wojewódzkiego i rządowi centralnym, które nie odpowiedziały przez lat cztery swemu zadaniu, czego wskaźnikiem jest przede wszystkim zły stan waluty, i opóźnienia w opłacaniu podatków, co oczywiście daje się we znaki rzeczonym samorządom a w szczególności miejskim samorządom.

Dla czego? Dla tego właśnie że nie był to rządzący stałą większością. Dzisiaj ona wprawdzie jest, ale przyszła różnica ma się niemal ochotę powiedzieć, że dla tego przy-

szła że tonący brzytwy się chwycił, co oczywiście jest zawsze bolesnem dla tego który do tego doprowadza.

Bez bólów też nie odbędzie się ratowanie z topieli państwa i narodu przez obecną większość z topieli do której doprowadziły nas rządy dotychczasowe, rządy nieogledności, ryzykantyżmu, partyjności i sobkostwa.

Włochy również stały u brzegu przepaści, uratowały je miłość ojczyzny i silnie

zakorzenione pierwiastki chrześcijańskie i katolickie, a Mussolini dzierząc ster władzy tak z niej korzysta, aby na przyszłość uniemożliwić anarchję i partyjność a ugruntować pewność stałej rządzącej większości, bez względu na to kto na czele rządu stać będzie zatem abstrahując od swojego ja.

Nieco inaczej u nas się sprawa niestety dotąd przedstawiała.

K. F.

Ewangelicy w Polsce.

W Polsce mieszka przeszło milion ewangelików, którzy należą do najrozmaitszych kościołów ewangelickich. Na terenie środkowych i wschodnich województw Polski jest około 300.000 wyznawców kościoła augsburskiego i 12.000 członków t. zw. kościoła reformowanego. Na Śląsku cieszyńskim około 30.000 ewangelików kościoła augsburskiego, w województwach południowych 60.000 ewangelików kościoła reformowanego, w województwie poznańskim około 300.000 członków unijnego kościoła ewangelickiego i 7 parafji kościoła staroluterskiego, w województwie pomorskim około 170.000 członków kościoła unijnego i 1 parafia reformowanego, na Górnym Śląsku około 70.000 osób również należy do kościoła unijnego.

Pod względem języka i narodowości, Ewangelicy różnych kościołów dzielą się na dwie części: Polaków i Niemców. Ponieważ między tymi dwoma grupami ewangelików jest w tej chwili duża różnica w pojmowaniu obowiązków kościołów ewangelickich w stosunku do Państwa polskiego, przeto zaczynają się dzielić na odrębne kościoły, względnie gminy polsko-ewangelickie i niemiecko-ewangelickie. I tak np. gmina krakowska (polsko-ewangelicka i niemiecko-ewangelicka w województwach południowych) wstąpiła do kościoła augsburskiego w Warszawie, na czele którego stoi znany ze swego polskiego patriotyzmu i zasług dla swego kościoła superintendent Bursche. Również 2-3 ewangelików zamieszkałych na Śląsku cieszyńskim wstąpiło do kościoła augsburskiego w Warszawie a tylko 1-3 część w Bielsku pozostała odrębna. Również i na terenie województw środkowych i zachodnich są dążności do rozłamów kościoła na część polską z głównym ośrodkiem w Warszawie i niemiecką z siedzibą w Łodzi. Jest to dążność naturalna, która zostanie zapewne przedewszystkiem czy później przeprowadzona w całej Polsce. Z obecnych różnych ewangelickich kościołów utworzą się dwa: polski i niemiecki. Należy dążyć, aby ci wszyscy, gdziekolwiek mieszkają, którzy czują i myślą po polsku a wyznają ewangelicyzm, łączyli się i zgłaszali

swoje wstąpienia do kościoła augsburskiego w Warszawie.

W tej części Polski, która przed traktem wersalskim należała do królestwa pruskiego, istniał związek z władzami państwowymi pruskimi i Naczelną Radą Kościelną w Berlinie. Rozporządzeniem b. ministra b. dzielnicy pruskiej z 3 lipca 1920 r. związek ten został prawnie przerwany. Miejsce berlińskiej Naczelnej Rady Kościelnej zajął ewangelicki Konsystorz w Poznaniu, a miejsce pruskich władz państwowych—objęły polskie władze państwowe. Było to tymczasowe uregulowanie, ale na innej podstawie nie może być ta sprawa załatwiona. Żadnej niemiędzy Berlinem a kościołem unijnym w Polsce nie mogą dalej istnieć—nie pozwała na to stanowisko państwa polskiego.

Następnie—o ile mogą w Polsce mieszkać obywatele państw innych, o tyle jest rzeczą niedopuszczalną, aby najważniejsze czynności, związane z obywatelami polskimi i Państwem pełnili obcy. Oddziaływanie i wychowanie religijne sięga tak głęboko do duszy człowieka, tak jest związane z jego życiem, nie tylko osobistem, ale i stosunkiem do państwa, że jest rzeczą nie dopuszczalną, aby prawo kierowania duszami, pełnienie obowiązków duszpasterskich, mogło spoczywać w rękach niepolskich obywateli. Może te obowiązki pełnić obywatel polski, używający języka niemieckiego, ale nie może mieć tych praw obywatel np. niemiecki. Tymczasem w województwie pomorskim 2-3 pastorów zatrzymało obywatelstwo niemieckie a 1-3 pastorów w województwie poznańskim.

Jeżeli rząd polski w okresie przejściowym, chcąc ułatwić łagodne wyjście, pozwałał na trwanie takich stosunków—to już obecnie winien tolerowanie tego stanu przerwać i przeprowadzić energicznie razem z likwidacją niemieckich majątków, także likwidację tej pozostałości po czasach przed powstaniem Państwa polskiego. Rzecz naturalna, że w kościele ewangelickim w Polsce nie może być tolerowany ani cień oddziaływania w innym kierunku jak bezwzględnej lojalności i wierności dla Państwa.

Jak uwolniono patriarchę Tichona.

Z Moskwy donoszą interesujące szczegóły o ostatnich dniach pobytu patriarchy Tichona w więzieniu. W końcu maja i w początku czerwca krewni patriarchy dwukrotnie zwracali się do rządu sow. z prośbą o ulżenie sytuacji chorego starca. Patriarcha zachorował w kwietniu i był tak słaby, że nie mógł się poruszać bez obcej pomocy. Pomimo to z rozkazu prokuratora republiki Krylenki patriarsze zostało wzbronione widzenie się z rodziną, a także otrzymywanie jakiegokolwiek pomocy: wzbroniony został także dostęp do chorego jego stalemu domowemu lekarzowi. Listy zostały ograna-

niezone do 1-go miesięcznie. Dnia 10-6, krewni patriarchy zostali nieoczekiwanie wezwani do głównego zarządu politycznego, gdzie im za proponowano nawiązać rozmowę z patriarchą w sprawie uznania przez tego ostatniego władzy sowieckiej i przyznania się do winy. Krewni patriarchy w towarzystwie jednego z członków rady patriarskiej odwiedzili zupełnie chorego patriarchę i wymusili na nim podpisanie deklaracji ułożonej przez główny zarząd polityczny. W kilka dni potem patriarcha został zwolniony z więzienia i zabrany przez swych krewnych.

Na granicy polsko-bolszewickiej.

Jeden z korespondentów „Kur. Codz.” donosi:

Dnia 26 zm. byłem na pograniczu polsko-rosyjskim i dowiedziałem się od mieszkańców tejże miejscowości, że dnia 24 czerwca br. został ściągnięty Baon celny, a na miejscu to miała przysięść policja państw. Tymczasem wojsko zostało ściągnięte, a policji jeszcze niema i granica jest wolna, z czego przemysłnicy korzystają i całymi nocami uprawiają prze-

mytnictwo.

Zwracamy się z zapytaniem do naszych władz, czy wiedzą o tem, że na granicy polsko-rosyjskiej nad Zbruczem niema ani jednego polskiego żołnierza? Czy wiedzą o tem, że bolszewicy mogą napaść i obrabować miejscową ludność? Czy wiedzą o tem, że dla przemysłników otworzył się raj. Zwracamy się do Sejmu o wytoczenie śledztwa i ukaranie winnych.

Jaki będzie lipiec.

Magdeburgska stacja meteorologiczna po daje następującą przepowiednię o pogodzie lipcowej: 27-go czerwca, był słoneczny i ufnął bez deszczu. Z tego powodu wielu czytelników sądzi, według starej reguły o pogodzie, że nastąpi 7 tygodni suchych. Rzeczoznawcy w tych sprawach nieuzależniają swoich opinii od takich reguł. Można jednak spodziewać się, że gdyby teraz nastąpiła susza, to trwałaby ona przez czas dłuższy.

Niedziela, pierwszy dzień lipca będzie gorący, częściowo słoneczny i piękny, miejscami jednak będzie także trochę deszczu. Na pierwszą dekadę lipca oczekujemy przeważnie tylko umiarkowanego ciepła, tu i ówdzie będą upalne dni, podczas gdy druga i trzecia dekada przyniesie gorętszą temperaturę.

Praska stacja meteorologiczna zapowiada, że stan pogody nad Europą okazuje dalsze polepszenie. Obecnie w niewielu tylko miejscach panuje ciśnienie niższe od normalnego, a chłodne wiatry północno — zachodnie w dalszym ciągu słabną. W niektórych miejscowościach wiatry ustąpiły zupełnie i nastąpiła kompletna cisza. Natomiast wysokie ciśnienie nad Oceanem Antlantykiem przy południowych wiatrach ustępuje bardzo powoli, co dla późniejszego rozwoju stanu pogody może mieć znaczenie korzystne.

Ożycie prochów Adolfa Moszkowskiego.

W tych dniach przywieziono do Warszawy prochy Rudolfa Wagnera (Adolf Moszkowski), których gmina żydowska nie chciała pochować na swym cmentarzu. Adolf Moszkowski wyemigrował w młodym wieku do N. Jorku, gdzie jako inżynier wstąpił do zakładów elektrotechnicznych Edisona. Dzięki niebywałym zdolnościom udało mu się w krótkim czasie opatentować doniosłe wynalazki w dziedzinie przemysłu filmowego. Doszedłszy tym sposobem do pokaźnego majątku R. Wagner zaczął prowadzić własne przedsiębiorstwo kinematograficzne w Nowym Jorku, Buffalo, St. Louis i Rochester.

Ostatniemu życzeniem Wagnera było aby prochy jego spoczęły na ziemi polskiej.

Kiedy ciało zmarłego zostało spalone w Buffalo, tamtejszy konsul polski zwrócił się do min. zdrowia w Warszawie z zapytaniem, czy zgadza się na eksportację do Polski. Ministerstwo zdrowia zgodziło się, zażądało jednak by urna po przybyciu do Polski została pochowana na cmentarzu. Z chwilą przybycia urny do Warszawy, gmina żydowska sprzeciwiła się pogrzebaniu urny. Przeszkoda ta jednak dała się usunąć, gdy rodzina zmarłego dała do

dyspozycji gminy 10 milionów mk, na cel dobroczynny. Gorzej przedstawiała się sprawa z rabinatem. Aczkolwiek rabinat warszawski w sprawie powyższej miał aż 6 posiedzeń, nie doszedł jednak do porozumienia. Jednak dzięki interwencji gminy żydowskiej i wobec zobowiązania, danego przez rodzinę ministerstwu zdrowia, rabinat pozwolił na pochowanie urny na cmentarzu żydowskim.

Spadek, który pozostawił zmarły dosięga w markach polskich sumy 20 miliardów. Majątek jego składa się z szeregu nieruchomości w Buffalo i Rochefordzie, oraz wielu przedsiębiorstw filmowych, jak również wielkiej sumy pieniędzy i akcji różnych przedsiębiorstw.

Po uprawomocnieniu się testamentu wyznaczonych zostało z ramienia rządu amerykańskiego i spadkobierców dwóch adwokatów i jeden rejent w Buffalo, którzy wspólnie zajmują się realizacją spadku.

Wycieczka polsko-amerykańskich dziennikarzy do Polski.

Dnia 5 lipca ma wyruszyć do Polski wycieczka przedstawicieli prasy polsko — amerykańskiej, którzy będą mieli sposobność zbadać na miejscu w Polsce stosunków tam panujących, postępowanie w organizacji państwowej, urzędów społecznych, odbudowy gospodarczej, metod postępowania i trudności napotykanych na drodze odbudowy państwa polskiego, zarówno na polu politycznym jak i ekonomicznym.

Nikt chyba nie zaprzeczy, że wycieczka podobna, nacechowana dobrą wolą uczestników mających oczy po to, aby patrzeć, a uszy po to, aby słyszeć, może przynieść wielką korzyść Polsce, jak niemniej i wychodźtwa polskiemu w Ameryce, stale błądzącemu w labiryncie nie słyszanych sprzeczności. W wycieczce powinni wziąć udział przedstawiciele poważnych i popularnych prasy amerykańskiej oraz przedstawiciele silnych organizacji kulturalnych. Wycieczki odbędą się na własny koszt uczestników. Dobrze się stanie, że dziennikarze polsko amerykańscy przyjadą do nas, aby się przekonać, że piszą o naszych stosunkach niesłychane brednie i głupstwa i szkalują własne państwo.

Ile żydów wybito w Rosji i na Ukrainie.

Przeszło 150,000 żydów zostało zabitych na Ukrainie i w Rosji w ostatnich paru latach, jak oświadczył dr. Schwarzmann, wybitny sionista, na otwarciu zjazdu „Oze“, organizacji dla dobra poprawienia warunków zdrowotnych wśród żydów w Rosji.

Oprócz zabitych, powiedział Schwarzmann, setki kobiet i dziewcząt żydowskich zostały zgwałcone.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Przewiezenie zwłok Gabryeli Z. polskiej.

(k) Przewiezenie zwłok głośnej pisarki ś. p. Gabryeli Zapolskiej na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie nastąpiło 27 bm. przed południem na t. zw. „pole zasłużonych“. Trumna autorki „Tamtego“ spoczęła pomiędzy grobowcami poety dzieci śp. Władysława Belzy i znakomitej artystki dramatycznej śp. Anny Gołstyńskiej.

Okrapne morderstwo.

(k) Grozą przejmującego mordu dokonano w Macoszynie obok Żółkwi. Podłożem zbrodni były swary rodzinne o grunt, który Kseńka Hrynyk zapisać chciała swej córce, z czego znów nie był zadowolony jej syn. Upatrzywszy więc stosowną chwilę, gdy rodzeństwo zajęte było robotą w polu, prócz starej matki, Iwan Henryk pralnikiem, używanym do prania bielizny w rzece, zadał matce, Kseńce Hrynyk, kilkanaście niebezpiecznych uderzeń w głowę i po całym ciebie, tak, iż załamała jej czaszkę i połamał kilka żeber. Kiedy nieszczęsna matka wyzionęła ducha, Iwan dla zataczenia śladów mordu, trupowi matki poobeinał palce u rąk i ściągnął (zeskalpował) skórę z twarzy. Zmasakrowane w ten sposób ciało Kseńki Hrynyk, wyrodny syn — morderca wpakował do worka i wywiózł z domu daleko w pole, gdzie trupa porzucił w zbożu.

Po kilku dniach niebytności Kseńki Hrynyk, domownicy wszczęli poszukiwania, przy czem dowiedzieli się, że w zbożu znajdują się zwłoki jakiejś kobiety. Wyruszyli tam, a z nimi także morderca, Iwan Hrynyk, który usiłował dowiedzieć, że to nie ich matka, bo przecież w braku palców i skóry na twarzy, tożsamość osoby nie może być sprawdzona. Kre-tactwo jego na nic się nie przydało, albowiem córka, na którą sporny grunt miał zostać zain-tabulowany, po wyszywanej przez nią koszuli, poznała matkę.

Pod zarzutem uczestnictwa w zbrodni, aresztowano również żonę mordercy.

Rozprawa o zabójstwo Wł. Olewińskiego.

(k) Sprawa obywatela ziemskiego Niwińskiego, sprawcy zabójstwa dokonanego przed miesiącem w Warszawie na osobie wice-prezesa głównej komisji ziemskiej, śp. Władysława Olewińskiego, po dochodzeniu wstęp-nem, została w 14 dniu śledztwa przekazana do postępowania zwykłego. Wbrew wysuwany-m w kołach prawniczych poglądom, sprawa ta więc nie będzie rozpoznawana trybem doraź-nym. Dalsze śledztwo znajduje się w rękach sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, p. Skorzyńskiego. Niwiński ustanowił obroń-cą swym adwokata Hofmoka - Ostrowskiego.

MAKSYM GORKIJ.

Chan i jego syn.

Dawno temu żył na Krymie chan Mosolaima el Aswab i miał syna Tolaik Alhalla. Chan był stary, miał jednak w haremie wiele kobiet. I kochały one starego, gdyż posiadał jeszcze wiele siły i ognia, a jego pieszczoty były delikatne i namiętne zarazem, a kobiety będą zawsze lubieć tego który umie połączyć siłę i tkiwość, chociażby był siwym i pomarszczony miał oblicze, — gdyż w sile jest piękność a nie w delikatnej skórze i różowych policzkach.

Wszyscy kochali chana; on jednak kochał brankę kozacką ze stepów naddnieprzańskich i pieścił się z nią zawsze chętniej, niż z innymi kobietami haremu, w którym znajdowało się trzysta kobiet z najrozmaitszych krajów, wszystkie piękne jak kwiaty wiosenne. Wszystkim powodziło się dobrze, gdyż chan kazał sporządzać dla nich wiele smacznych i słodkich potraw i pozwalał im wsze tańczyć i bawić się, ilekroć chcia-

Dziewczynę kozacką wołał jednak czę-

sto do siebie do wieży, z której widać było morze i gdzie miał dla niej wszystko czego może pragnąć kobieta: słodkie potrawy i rozmaite tkaniny, złoto i drogie kamienie wszelkich kolorów, muzykę i rzadkie ptaki z dalekich krajów. W tej wieży zabawił się z nią całymi dniami, wypoczywając po trudach życia, i wiedząc dobrze, że syn jego Alhalla nie pozwoli zblednąć sławie chanatu, jego syn, który buszował jak wilk po rosyjskich stepach i powracał zawsze z bogatą zdobyczą, z nowymi kobietami, z nową sławą, pozostawiając za sobą strach i popłoch, krew i trupy ...

Pewnego razu powrócił Alhalla z wyprawy zbójckiej na Rosję i urządzono wiele uroczystości na jego cześć. Obecni byli wszyscy książęta półwyspu, odbywały się igrzyska i biesiady, strzelano z łuków do oczu jeńców, a potem znów pito, sławiąc przytem dzielność Alhalla, postrachu nieprzyjaciół ostoi chanatu.

A stary chan cieszył się sławą swego syna. — Był zadowolony, że syn jest tak dzielnym bohaterem, i że wrazie jego śmierci chanat pozostanie w silnych rękach... Był zadowolony, wiedząc o tem i wznosząc puhar powiedział wobec wszystkich książąt i dowódców, aby okazać synowi wielkość

miłości;

— Jesteś dobrym synem, Alhallo! Błogosławionym niech będzie Allah i imię jego proroka!

I wszyscy sławili chórem potężnych głosów imię proroka. Potem powiedział chan:

— Allah jest wielki! Jeszcze za mego życia odrodził moją młodość w moim dziełnym synie, i widzę memi starymi oczyma, słońce już im nie świeci i robaki toczą serce, — że będę żyć w swoim synie! Wielkim jest Allah i Mahomet, jego prawdziwy prorok! Mam dobrego syna, silną jest jego ręka śmiałe serce i jasny umysł... Co chcesz otrzymać z rąk swego ojca, Alhalla? Powiedz, a dam ci wszystko wedle życzenia...

I jeszcze nie przebrzmiał głos starego chana, gdy podniósł się Tolaik Alhalla i rzekł z błyszczącymi oczyma, które czarne były jako morze w nocy i pałace jak oczy orła skalnego.

— Daj mi rosyjską brankę, ojczy i panie! Chan milczał, milczał chwilę, tak długo tylko, ile było potrzeba aby stłumić drżenie serca — potem powiedział pewnie i głośno:

(D. c. u.)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa dnia 4 lipca Józefa Kalsan. W.
Wschód słońca o. 4 m. 20
Zachód g. 8 m. 48

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Wier Mrc wa”
Teatr Stola (Cegielniana № 18)

Filharmonja (Dz eina 2)
„Zdobywcy Zachodu”
„Lura” (Przejazd 1)
„W Przepięść”
„Casino” (Piotrkowska 67)
„Węgierska krew”
„Odeon” (Przejazd 2)
„Przygody 5 letniego sieroty malca”
Grand-Kino (Piotrkowska 12)
„Przeklęty”

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)
otwarta w dni powszednie od g. 2 do 8 wiecz
Muzeum Nauki i sztuki (Piotrkowska 91)

Kalendarzyk historyczny

1610 Stanisław Żółkiewski bije rosjan pod
Kluszynem.
1810 Pochowanie zwłok Adama Mickiewicza w
grobach królewskich na Wawelu.

Wiadomości bieżące

Z powodu trudności technicznych do
dzisiejszego numeru nie dołączamy „Kurjera
Sportowego”

— Wzrost drożyzny w czerwcu.

(bip) Komisja miesiecywa do badania
zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła,
że w miesiącu czerwcu 1923 r. koszt utrzy-
mania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej
z 4 osób wyniósł mk. 62,480, 17, że więc w po-
równaniu z miesiącem majem koszt utrzy-
mania dziennego wzrósł o mk. 5,55 f, 19 co w pro-
centach wynosi 27,77.

— Pożegnanie d-ra Garapicha.

(bip) W dniu wczorajszym odbył się w
hotelu „Manteufla” bankiet pożegnalny dla o-
puszczającego Łódź d-ra Garapicha. W bankie-
cie tym, który miał charakter bardzo serdecz-
ny wzięło udział 60 osób z p. wojewodą Rem-
bowskiem na czele.

Obecni byli również wszyscy naczelnicy
wzdziałów przedstawiciele starostów i policji.

Przemówienia wygłosili p. wojewoda
Rembowski, wice — wojewoda Łyszkowski.
W imieniu naczelników wdziałów zęgnął d-ra
Garapicha naczelnik wdziału opieki społecz-
nej p. Wojciechowski, w imieniu starostów pan
starosta powiatu łódzkiego Remiszewski, w im-
ieniu wszystkich urzędników zastępcą staro-
sty p. Dukwicz.

W przemówieniach tych podnoszono
przedewszystkim niezwykle zalety d-ra Gara-
picha i jego zdolności organizacyjne, dzięki
którym zdołał on w bardzo trudnych warun-
kach zorganizować cały aparat województwa
i dzięki którym zyskał sobie zaufanie podwła-
dnych mu urzędników.

— Ze związku nauczycielstwa szkół powszechnych.

(bip) W dniu wczorajszym odbyło się
posiedzenie oddziału powiatowego związku
nauczycielstwa szkół powszechnych, na któ-
rem rozpatrzony został cały szereg spraw
bieżących organizacyjnych i nagłych. Mię-
dzy innymi na porządku dziennym znalazła
się sprawa zbierania funduszków na bibliote-
ki szkolne na Górnym Śląsku.

W sprawie tej postanowiono zwrócić
się do komisji zarządu głównego, aby przy-
stąpiła do zbierania funduszków na terenie
m. Łodzi, ponieważ brak bibliotek szkolnych
dotkliwie daje się odczuwać we znaki. Ogni-
ska opodatkowały się na ten cel w wysoko-
ści 5000 mk. od członka.

Następnie omawianą była również
sprawa zjazdu delegatów w Warszawie, któ-
ry odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 września.

Po dłuższej dyskusji uchwalono aby
komisja zarządu głównego zwołała przed
tym zjazdem przedstawicieli oddziałów po-

Dla jakich celów bankom dewizowym wolno dokonywać sprzedaży walut zagranicznych.

(pap) Na zasadzie rozporządzenia Mi-
nistra Skarbu w porozumieniu z ministrem
sprawiedliwości, bankom dewizowym wolno
dokonywać sprzedaży walut zagranicznych
i dewiz osobom fizycznym i prawnym wyła-
cznie dla celów następujących:

a) na pokrycie zobowiązań zagranicz-
nych, wynikających z legalnego przewozu to-
warów; dowody, na podstawie których waluta
zostanie sprzedana, winny być w oryginal-
nie złożone bankowi, w razie potrzeby oryginalne
dowody mogą być przez bank z powrotem
wydane pod warunkiem zaopatrzenia oryginału
adnotacją, wskazującą sumę sprzedanej
waluty oraz pod warunkiem zachowania przez
bank uwierzytelnionego odpisu tych dokumentów.

b) na zapłatę zaliczek za legalnie spro-
wadzone z zagranicy towary.

c) na pokrycie kosztów ekspedycji
i transportu towarów, oraz cła, uiszczanego
urzędem celnym zagranicznym.

d) na spłatę długów zagranicznych
powstałych z przyczyn gospodarczo-uzasad-
nionych, w szczególności długów, wynika-
jących z czynności handlowych.

e) na zapłatę premji asekuracyjnych
zagranicą, o ile wynikają one z legalnych
umów asekuracyjnych i reasekuracyjnych.

f) na koszt podróży do równowarto-
ści 1000 franków szwajcarskich jednorazowo
na osobę, za specjalną adnotacją na paszpor-
cie zagranicznym, w razie wyjazdu na ob-
szar wolnego m. Gdańska, nie wyżej równo
wartości 250 franków szwajcarskich jednor-
zowo z adnotacją na dowodzie osobistym
W ostatnim wypadku ogólna suma walut ku-
pionych w ciągu miesiąca nie może przeno-
sić sumy 1000 franków szwajcarskich.

g) na koszt utrzymania zagranicą, o
ile pobyt tam jest usprawiedliwiony, do rów-
nowartości 1000 franków szwajcarskich nie
sięcznie na rodzinę.

h) na utrzymanie zagranicą biur przed-
siębiorstw krajowych, o ile nie mogą chwi-
lowo utrzymać się z własnych funduszków.

i) na wszelkie inne cele gospodarcze
uzasadnione, o ile suma nie przewyższa rów-
nowartości 1000 franków szwajcarskich.

Dla sum wyższych wymagane jest uzy-
skanie uprzedniego zezwolenia ministra skar-
bu wzgl. organów przezeń wyznaczonych.

Nowy cennik na wyroby tytoniowe.

(pap) Rozporządzeniem ministra skarbu
z dnia 27 czerwca 1923 r. został zmieniony cen-
nik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych
tak z fabryk rządowych, jak i prywatnych.

Na mocy ustawy z dnia 1-VI 1922 r. o
monopolu tytoniowym, zarządza się co następu-
je: Począwszy od dnia 3 lipca rb. ustanawia się
następujący cennik detalicznej sprzedaży wyro-
bów tytoniowych, wyprodukowanych z fabryk
rządowych, jak i z fabryk prywatnych.

Z fabryk rządowych:

Cygara: „Luksusowe Havana” 4500 mk.
za sztukę, „Belweder” 3600 mk., „Wawel” 3300
mk., „Brytanica” 3100 mk., „Trabuco” 2700 mk.
„Kuba” 2400 mk., „Portorico” 1800 mk., „Mie-
szane zagraniczne” 1500 mk., „Cigarillos” 1100
mk., „Virginia” 1500 mk., „Brazyl Virginia”
1100 mk.

Papierosy: „Sfinks” 700 mk. za sztukę,
„Dames” 650 mk., „Kalif” 650 mk., „Kedyw”
650 mk., „Egipskie” 600 mk., „Klub” 380 mk.,
„Sejmowe” 380 mk., „Prezydent” 360 mk., „Dam-
skie” 360 mk., „Farys” 290 mk., „Emir” 290 mk.,
„Pogoń” 360 mk., „Sport” 360 mk., „Warszaw-
skie” 360 mk., „Syrena” 240 mk., „Wisła” 240 mk.
„Wanda” 210 mk.

Tytonie do papierosów: „Kir” 860,000
mk., „Ksanti” 720,000 mk., „Najprzedniejszy
sultański” 600,000 mk., „Najprzedniejszy mace-
doński” 540,000 mk., „Najprzedniejszy turecki”
480,000 mk., „Przedni turecki” 360,000 mk., „Śre-
dni turecki” 340,000 mk., „Kresowy” 240,000
mk. za kilogram,

Tytonie do fajki: „Przedni fajkowy”
144,000 mk. za kilogram „Zwyczajny fajkowy”
104,000 mk.

Z fabryk prywatnych:

Cygara: „Luksusowe A” 5400 mk. za szt.
„Luksusowy B” 4200 mk., „Najprzedniejszy A”
3770 mk., „Najprzedniejszy B” 3000 mk., „Prze-
dni A” 2500 mk., „Przedni B” 1900 mk., „Śred-
ni A” 1640 mk.

Cygaretki: „Przedni” 1100 mk., „Średni”
880 mk. za sztukę,

Papierosy: „Luksusowe A” bez ustnika
670 mk. za sztukę, „Luksusowe A” z ustnikiem
600 mk., „Luksusowy B” bez ustnika 550 mk.,
„Luksusowy B” z ustnikiem 480 mk., „Najprze-
dniejszy A” 420 mk., „Najprzedniejszy B” 360
mk., „Przedni A” 330 mk., „Przedni B” 300 mk.,
„Średni A” 260 mk.

Tytonie krajane: „Luksusowy” 600,000
mk. za kilogram, „Najprzedniejszy” 435,000 mk.,
„Przedni” 360,000 mk., „Średni A” 265,000 mk.,
„Średni B” 156,000 mk., „Średni C” 104,000 mk.

Tyton do żucia: 192,000 mk. za kilogram
Machorka 129,000 mk., tabaka do zaży-
wania „Przedni” 72,000 mk. za klg., „Średni”
48,000 mk.

Zapasy wyrobów tytoniowych, oklejo-
nych opaskami monopolowymi, jakie w dniu
weścia w życie niniejszego rozporządzenia znaj-
dują się na składach w prywatnych fabrykach
tytoniowych, podlegają dodatkowemu opodat-
kowaniu w wysokości różnicy między dotych-
czasową a nową ceną opasek monopolowych.

wiatowych celem omówienia spraw, które po-
ruszone będą na zjeździe w Warszawie.

— Ostrzeżenie dla emigrantów.

(pap) Jak się dowiadujemy z Urzędu
Emigracyjnego, niektórzy agenci i pośredni-
cy namawiają emigrantów, którzy z powodu
utrudnienia emigracji przez rząd amerykań-
ski nie mogą się dostać do Stanów Zjedno-
czonych, aby jechali do Kuby, a stamtąd
starali się udać do Stanów Zjednoczonych.
W celu zachęcenia ich do kupna karty okre-
towej obiecują im, że nie będą mieli trudno-
ści w przedostaniu się na terytorjum Sta-
nów, a nawet przyrzekają ułatwić przejazd.
Zapewniają ich również, że do chwili wyja-
zdu znajdą łatwo dobre warunki pracy w
cukrowniach kubańskich.

Urząd Emigracyjny przestrzega emi-
grantów, by nie wierzyli rozsiewanym celo-
wo pogłoskom, gdyż, zgodnie z otrzymanymi
ostatnio miarodajnymi informacjami, setki
emigrantów polskich na Kubie żyje w naj-
straszniejszej nędzy, nie mogąc znaleźć pracy
a szkodliwy dla Europejczyków klimat jest
przyczyną szerzących się chorób. Ci zaś

którzy próbują z pomocą agentów przed-
stać się do Florydy lub do innych miejscow-
ści w Stanach Zjednoczonych, zatrzymani
są przez władze i odstawiani z powrotem do
portu, z którego wyjechali, bez paszportu
bez pieniędzy na dalszą podróż.

Legalnie dostać się można z Kuby do
Stanów Zjednoczonych dopiero po rocznym
pobycie, przyczem obywatele polscy podle-
gają na Kubie tym samym ograniczeniom
emigracyjnym, co w Polsce, nie więc nie zy-
skują przez wyjazd.

— Zaopatrzenie wdów i sierot po woj- skowych.

(pap) Jak się dowiadujemy, w czerwcu
rb. referent zaopatrzenia D. O. K. Nr. VIII
ukończył przekazywania agentów pieniężnych
zaopatrzenia pozostałych po ofiarach wojny
wdów, sierot i rodziców, władzom skarbo-
wym.

Wobec powyższego, osoby pozostałe
po ofiarach wojny, a zamieszkałe na terytor-
jum powiatów. Komend Uzupełnień Włocła-
wek i Lipno (mają kierować wszystkie pisma
i podania do Izby Skarbowej w Warszawie.

W dniu 2-gim lipca r. b., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł opatrzony św. Sakramentami, nasz ukochany brat, szwagier, stryj i kuzyn

ś. † p.

EDMUND STEPHANUS

obywatel m. Łodzi, przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Cegielnianej 81, do kościoła św. Krzyża, odbyło się we wtorek dnia 3-go b. m. o godz. 4-ej p. p.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś, w środę, dnia 4-go lipca o g. 10-ej rano w kościele św. Krzyża, poczem tegoż dnia o g. 4-ej po poł. wyprowadzenie zwłok z kościoła na stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

1113-b)

— Ś. p. Edmund Stephanus,

W poniedziałek dnia 2 bm. rano po długich i ciężkich cierpieniach zmarł właściciel fabryki maszyn w Łodzi Edmund Stephanus w wieku 70 lat. Ze zmarłym schodzi do grobu znana i szanowana powszechnie w Łodzi osobistość. Przed wojną zmarły brał czynny udział w ruchu przemysłowym a jego porady szczególnie były cenione u przedstawicieli wielkiego przemysłu łódzkiego, któremu oddał ogromne usługi na polu zaopatrzenia w wodę. Obok działalności związanej z jego zawodem, zmarły rozwijał również wydatną działalność i gotowość w okazaniu pomocy na polu filantropji. Szczególniejszą opieką otaczał zakład leczniczy dla obłąkanych „Kochanówka”, który dzisiaj należy do najlepszych tego rodzaju w Rzeczypospolitej. Przez długie lata był członkiem rady zawiądującej Łódzkiego chrześcijańskiego Związku dobroczynności i przewodniczącym komitetu domu ubogich, gdzie rozwijał ruchliwą i błogą w skutki działalność. W urzędzeniach Łódzkiego chrześcijańskiego Związku dobroczynności dla celów filantropijnych brał zawsze żywy udział. Podczas wojny rozwijał w komitecie obywatelskim ogromną akcję w spomaganiu biednych, którym niejedną osuszył łzę i niejedną zagoił ranę. Z Edmundem Stephanusem zeszedł do grobu człowiek o szlachetnym poczuciu obywatelskim, Jego pamięć żyć będzie w Łodzi w należytym czci.

Spokój jego duszy! 1113

— Terminy wyjazdów emigrantów.

Konsulat amerykański, w Warszawie biorąc pod uwagę ciężkie położenie emigrantów rosyjskich, wydaje dla nich wize z bliższym terminem wyjazdu. Natomiast wszyscy inni, którzy przepędzili życie ostatnich lat bardziej spokojnie są przesuwani w kolejności na terminy późniejsze.

— W sprawie dopłaty do patentu.

(bip) Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, wyznaczony na dzień 27 bm. ostateczny termin dopłaty do świadectw przemysłowych przedłużony nie będzie.

Wcielenie do służby rocznika 1902.

Wcielenie do szeregów rekrutów poborowych rocznika 1902 odbędzie się w początku listopada rb.

Zostaną wówczas również wcieleni ochotnicy roczników 1903, 1904 i 1905, którzy się zgłosili obecnie do służby w W.P. i są uznani za zdolnych do służby wojskowej.

Pozatem władze wojskowe wcieli do służby czynnej poborowych innych roczników, któ-

rym odroczenia, jakie dotychczas otrzymywali, nie zostały obecnie przedłużone.

O ile ilość powołanych do szeregów przewyższy ustanowiony kontyngens pokojowy armji, część z nich, wybrana na zasadzie wyników losowania, zostanie zaliczona do rezerwy, pozostającej w rozporządzalności polskiej siły zbrojnej, i, w razie potrzeby, będzie wcielona do szeregów w późniejszych terminach.

Oblawa na waluciarzy na stacji Łódź - Fabryczna.

(pap) Wczoraj o godz. 1 w nocy na stacji Łódź-Fabryczna funkcjonariusze policji państwowej VIII Komisarjatu pod kierunkiem komisarza Mordasa dokonali rewizji pasażerów w pociągu, idącego w stronę Krakowa i Górnego Śląska.

Wynikiem rewizji było aresztowanie kilku podejrzanych osobników: Hammera

Maksa, zam. przy ul. Piramowicza Nr. 9, któremu podczas rewizji osobistej na posterunku Łódź-Fabryczna zaskwestrowano dolary, 1.070.000 mk. niem., większą sumę pieniędzy polskich, 53 weksle na ogólną sumę 75 milionów marek i 2810 rubli rosyjskich. Hammera przesłano do urzędu śledczego, celem przeprowadzenia dalszego postępowania

Dopłaty do patentów uiszczają można w kasach skarbowych lub w odpowiednim urzędzie skarbowym, przyczem na odwrotnej stronie patentu poczyniona zostaje odnośna odnotacja.

Po dniu 23 lipca izba skarbowa rozpocznie kontrolę firm, którym w myśl nowej ustawy umorzono sprawy przy wykroczeniach w sprawach patentowych, czy wykupiły patenty odpowiednie i dopłaciły wynikającą różnicę.

— Stagnacja w handlu.

(bip) W dalszym ciągu panuje wielka stagnacja w handlu. Dotyczy ona specjalnie branży manufaktur. Ludność nie kupuje, wobec tego iż towary zdrożały o wiele więcej niż artykuły codziennej potrzeby, a zarobki pozostały w tyle za ogólnymi podwyżkami wszelkich artykułów. Kupcy nie oczekują szybkiej zmiany na lepsze, ale równocześnie nie obiecują spadku cen towarów.

Jak wysyłać pieniądze do Rosji.

(bip) Ponieważ dotychczas sowiecka misja handlowa w Warszawie (Moniuszki 11) przyjmowała jedynie dolary przy przysyłaniu pieniędzy do Rosji, obecnie zaszła zmiana z powodu zakazu handlu dewizami.

Obecnie przyjmuje się równoważnik 10 dolarów w walucie polskiej plus 10 proc. jako kosztu przesyłki. Przy przysyłaniu dolarów po biera się tytułem kosztów tylko 5 proc.

— Zdzierstwo cukiernika.

Ceny w cukierniach są wogóle bardzo wygórowane, jednakże wyjątkowo wysokie ceny pobiera za swoje wyroby cukiernia „Wiedeńska”. Jako przykład można podać że porcja lodów w niedużym kieliszku tzw. puhar kosztuje aż 18000 marek. Za tę samą cenę po restauracji „Louvre” trzy a może cztery razy większy „puhar” i to doborowej jakości.

Czy urząd walki z lichwą nie podaje cen tytecznych dla cukierników a jeśli tak to dlatego nie pilnuje żeby je przestrzegano.

— Przeniesienie zakładu epidemiologicznego.

(pap) Państwowy zakład epidemiologiczny i miejska pracownia bakteriologiczna przeniesione zostały z ul. Pańskiej Nr. 115 a ul. Gdańska. 44.

Wypadki i kradzieże

— Uważać na palta.

(pap) Od dłuższego czasu plaga naszego miasta jest kilku opryszków, którzy pod jakimś pretekstem chodzą po mieszkańcach i w czasie nieuwagi domowników, kradą z przedpokojów palta i inne wierzchnie okrycia. Wszelkie poszukiwania za złoczyńcami dotychczas nie dały rezultatów.

Oto wczoraj do mieszkania Sieradzkiej Majli, zam. przy ul. Zawadzkiej Nr. 8 zjawił się dwóch mu nieznanymi osobnikami, zapytując się o rzekomo zamieszkałego u Sieradzkiej sublokatora. W chwili, kiedy Sieradzka udała się do salonu, złoczyńcy skradli trzy palta ulotnili się.

Tegoż samego dnia do mieszkania Belmana Gasermanowicz, Al. I maja Nr. 36 zgłosiło się dwóch osobników, zamawiając się o s. Kiedy Gasermanowiczowa przyszedła do przedniego pokoju, złoczyńcy chcieli skraść palta, wiszące w przedpokoju, lecz w tym czasie usłyszała Gaserman i wszczęła alarm, na który biegli się lokatorzy domu i jednego z opryszków przytrzymali. Jak się okazało był to Szymon Redlich, znany złodziej, zam. przy ul. Zgierkiej Nr. 13, Drugi złoczyńca zbiegł. Dalsze dochodzenie ustali, czy jest to szajka złoczyńców której specjalnością było kradzenie palt z przedpokojów.

— Ładny obywatel.

(pap) W tramwajach miejskich bardzo często słyszy się ostre epitety, skierowane w stronę konduktorów za wydawanie reszty w robniejszych banknotach.

I oto znów wczoraj w tramwaju Nr. 8, idącym w stronę ul. Gdańskiej, pasażer tego wagonu Szwarzbach Mendel, zam. przy ul. Gdańskiej Nr. 29, otrzymawszy 200 mk, resztę od konduktora w banknotach 20 - markowych, rzucił je na podłogę tramwaju, wymyślając konduktora i krzyżąc, że „szmat nie potrzebuje”.

W odpowiedzi na to zawezwano policję, która spisała odpowiedni protokół, celem pociągnięcia Szwarzbacha do surowej odpowiedzialności karnej za nieposzanowanie pieniędzy państwowych.

— Harce samochodowe.

(pap) Plaga ciągłych najechań na ludzi samochodów w ostatnich dniach prawie ze ustąpiła. Wczoraj szofer Wagner Emanuel, zam. przy ul. Kościuszki 19 w Rudzie Pabjanickiej, sprzedając auto, koło domu Nr. 261 przy ul. Piotrkowskiej najechał na przechodzącego tamteż Sajdemana Hersza, mieszkańca Przedborza ul. Radomskiej. Zajedman doznał ogólnego prażenia ciała. Lekarz pogotowia przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Drewnoskiej.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

W środę 4 lipca „Wiera Mircewa” z. 5. Barwińska w roli tytułowej. Premiera „Beb-la” w piątek dnia 6 lipca. Nadzwyczaj wspaniała komedia Vebera i Gorsse obiegła wszystkie sceny, zdobywając sobie wszędzie powodzenie. W roli Maurycego Delansy p. Wiśniewski, w roli Koletty, Jarkowska. Inne ważniejsze role od twórcy pp. Rodowiczowa, Wrześniowska, oraz pp. Rakowski, Kieszczyński, Oswald, Lechowski, i Sarnecki, który zarazem prowadzi reżyserję sztuki.

— Wielka loteria fantowa na rzecz harcerstwa.

Dzięki usilnym staraniom i zabiegom dra Grabowskiego, loteria fantowa na rzecz harcerstwa uzyskała cały szereg świeżych fantów pierwszorzędnej wartości. Losy są rozehwytywane wprost, dlatego śpieszyć się należy z kupnem. Główna wygrana sypialnia — absorbuje dziś umysły całej Łodzi, która z niecierpliwością oczekuje dnia 9 lipca, kiedy to los rozstrzygnie komu przypadnie sypialnia a komu... wieprz lub worek cukru czy maki. Bilety w cenie 5000 mk, do nabycia wszędzie.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze.

Zmuszony jestem poskarżyć się na skandaliczne porządki panujące w miejscowej Kasie Chorych.

Dnia 29 czerwca w piątek o godz. 10-tej rano zgłosiłem się do zarządu Kas. Chorych dzielnicy Widzew z prośbą o przysłanie lekarza do ciężko chorego Tomasza Szalkowskiego zamieszkałego przy ul. Rokicińskiej Nr. 9. Oświadczone mi że lekarz zjawi się u pacjenta o godz. 7-iej wieczorem. Pomimo że pomoc lekarska była jaknajbardziej potrzebna zmuszony byłem pogodzić się z myślą że lekarz przyjdzie dopiero za dziewięć godzin.

Jednakże lekarz o oznaczonej godzinie się nie zjawił telefonowałem kilkanaście razy do Kasy Chorych z zapytaniem lecz wciąż mnie uspakajano że lekarz zaraz przyjdzie lecz nie zjawił się ani następnego dnia ani w nie dziele a my w międzyczasie zmuszeni byliśmy zawezwać prywatnego lekarza który skutecznie pomógł choremu.

Zapytuje Sz. P. Redaktora jaką korzyść mamy z tutejszej Kasy Chorych na którą opłacamy bardzo wysokie składki, jeżeli w razie koniecznej potrzeby Kasa nie przysyła lekarza.

Racz przyjąć i t. d.
St. Wielgus
Andrzeja 64.

(Przyp. Red. Ze swej strony musimy stwierdzić że tego rodzaju skarg otrzymujemy bardzo wiele. Organizacja Łódzkiej Kasy Chorych jest fatalna. Pomijając to że personel lekarski składa się z większości z lekarzy młodych, niedoświadczonych przeważnie żydów i żydówek. Głównie należy podkreślić braki w organizacji. W wypadkach koniecznej potrzeby, przeważnie nie mogą się chorzy doczekać na

lekarza kasowego i muszą wzywać prywatnego lekarza).

Giełda warszawska z dnia 3 b. r.

Dol. St. Zjedn. 105000 — Marki niem. 0,80
Dolary kanad. — Franki francuskie 6220

Czeki i wpłaty

| | | | |
|--------|------|-----------|--------|
| Belgja | 5340 | Londyn | 473400 |
| Berlin | 0,61 | Nowy Jork | 104000 |
| Gdańsk | 0,61 | Paryż | 6280 |
| Praha | 3080 | Wiedeń | 144 |

Akcje.

| | | | |
|----------------------------|---------|--------------|---------|
| Bank Dyskontowy | 385000 | Starachowice | 310000 |
| „ Handlowy | 625000 | Pocisk | |
| „ Dla handlu i przem. | 125000 | Parowozy | 170000 |
| „ Kredytowy Warszawski | 125000 | Żyrardów | 1500000 |
| „ Przemysłowców łwowskich | 24000 | Borkowski | 66000 |
| „ Związku Spółek Zarobk. | 565000 | Zawiercie | 1800000 |
| „ Zjednocz. ziem. polskich | 90000 | Jabłkowski | 22000 |
| Kijewski | 185000 | Zegluga | |
| Wilti | 29000 | Haberbusch | 205000 |
| Czestocice | 1790000 | Nafta | 60000 |
| Cukier | 2600000 | Nobel | 160000 |
| Firley | 100000 | Gosławice. | 450000 |
| Drzewo | 19000 | | |
| Węgiel | 400000 | | |
| Cegielski | 65000 | | |
| Żelazo | 125000 | | |
| Ostrowiec | 623000 | | |
| Karasiński | | | |
| Zielński | 70000 | | |
| Radzki | 140000 | | |

Teatr „SCALA”

Cegielniana 13.

Piątek 6, sobota 7, niedziela 8 lipca r. b.

tylko trzy występy

MILI KAMIŃSKIEJ
i ANTONIEGO FEATNERA

z zespołem teat. „KOWEDJI” w Warszawie.

„Musisz być moją”

komedia w 5 aktach Lous'a Verneuil'a,
tłum. Wł. Perzyńskiego.

Reżyserował: Jan Janusz.

Początek o godz. 9 wieczór.

Bilety w kasie teatru „Scala”.

1107-b)

Pełnomocnik. Tymoteusz Ortym.


U z e d n i k o m

(6404b1) wszystkich stanów sprzedajemy na warunkach dogodnych materiały damskie, męskie, etaminy, żeliry, kretony, frotte, franki i t. p. Garnitury i na obstalunek. — Sprzedaż na wypłatę „GLOBUS” Piotrowska 79.

PUDER BAYADERE

NIEZRÓWNANY W UZYSKI
CERA NABIERA MATOWEGO WYGLĄDU.
AKAMITNEJ MIĘKOCY. ZADAC W SZEDZIE
PARFUMERIE D'ORIENT

Pal
„MACHORKE”
z firmy Julian Król, Bydgoszcz.
Jest wyborna!!!



EROS
krem usdawający z twarzy pleci, przyszeze i lizaje. Do nabycia wszędzie. (6178k)

Dr. med. LEYBERG
Chor. skóry, wener. i dróg moczowych. (6285-b)
TRAUUTA 5, tel. 773,
powrócił.

Radzę Ci! Kupować towary tylko pod firmą:
„Najtańsze źródło”
Łódź, ul. Dzielna № 36.

Płótno białe i kolorowe, na wyspy, na posojeł, cagli sarówka chustki, podszewka, szewiory, dostony, sukna korthy etaminy, batysty, frotte, musliny, satyny i kretony

Na życzenie wysyłam towary pocztą za zaliczeniem.
Dla przyjezdnych prosta droga z dworca kaliskiego tramw. № 5 lub 8. 1105-b-1

Uwaga: Tanie do w przyw. mieszki.
Uwaga: Tanie do w przyw. mieszki.

